

Sygn. akt V KO 80/22

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 14 września 2022 r.
wniosku Sądu Rejonowego w Malborku
o przekazanie sprawy przeciwko **Z. Ż.**, sygn. akt II K 1036/20,
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Malborku postanowieniem z dnia 29 lipca 2022 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt II K 1036/20 prowadzonej przeciwko **Z. Ż.**, do rozpoznania przez inny sąd równorzędny ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

W postanowieniu Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego od dnia 3 grudnia 2019 r. był adw. J. K., który w dniu 6 czerwca 2022 r. został sędzią w Wydziale II Karnym Sądu Rejonowego w Malborku.

Sąd podniósł, że sytuacja, w której pełnomocnik jednej ze stron postępowania obejmuje urząd sędziego w sądzie, w którym toczy się to postępowanie, może budzić u oskarżonego wątpliwości co do obiektywnego rozpoznania sprawy, a ponadto istnieje wówczas możliwość negatywnej oceny wymiaru sprawiedliwości przez społeczeństwo. Zdaniem Sądu celowe jest w tym przypadku przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Argumenty podniesione przez Sąd Rejonowy nie przekonują bowiem, aby w sądzie tym brak było warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny. Nie zachodzą tym samym wymagane przez art. 37 k.p.k., szczególne okoliczności uzasadniające odstępianie od właściwości miejscowej ustalonej na podstawie obowiązujących przepisów.

Sam Sąd Rejonowy podkreślił, że fakt znajomości J. K. przez sędziego rozpoznającego sprawę, gdy ten pierwszy występował w roli pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, nie miał wpływu na niezawisłość Sądu. Oznacza to, że sędzia nie uznał wówczas, by okoliczność ta mogła wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k. Co zaś istotne, z uzasadnienia postanowienia z dnia 29 lipca 2022 r. wynika, że samo objęcie urzędu sędziego Sądu Rejonowego w Malborku przez J. K. nie stanowi obiektywnej przesłanki przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Sąd deklarował bowiem, że „fakt znajomości z pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego nigdy nie miał i nie ma wpływu na wydawane przez niego orzeczenia”. Argumentem wspierającym wniosek o przekazanie sprawy miał być natomiast „odbiór społeczny”, w tym postrzeganie rzeczywistości przez oskarżonego, co „często wymyka się ocenom racjonalnym”.

Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że samo subiektywne, nawet głębokie, przekonanie strony o braku bezstronności sądu, nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości (zob. np. postanowienie SN z dnia 27 maja 2021 r., sygn. akt III KO 30/21).

Należy przy tym stwierdzić, że regulacja art. 37 k.p.k., pozwalająca na odstępstwo od zasady właściwości miejscowej, ma charakter wyjątkowy, a tym samym jej treść powinna być wykładana ściśle. Najczęściej przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości następuje, jeśli zachodzą wątpliwości co do zdolności zachowania bezstronności przez sąd właściwy w sprawach, w których osobą oskarżoną bądź wskazaną jako podejrzaną o popełnienie przestępstwa, jest sędzia sądu właściwego (zob. postanowienie SN z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt V KO 14/19).

Chodzi zatem co do zasady o sytuację, w której sprawa dotyczy bezpośrednio sądu właściwego lub jego sędziów i ławników. Gdy natomiast uczestnikami postępowania są osoby wykonujące zawód prokuratora, adwokata, radcy prawnego czy komornika, to dla przekazania sprawy innemu sądowi konieczne jest wykazanie, że *in concreto* z uwagi na istniejące relacje i intensywność kontaktów na gruncie zawodowym lub towarzyskim z sędziami sądu właściwego zachodzi uzasadniona obawa co do ich bezstronności (zob. postanowienia SN: z 14 lipca 2004 r., sygn. akt IV KO 26/04; z 11 października 2005 r., sygn. akt III KO 58/05; z 10 czerwca 1997 r., sygn. akt IV KO 40/97). Warto w tym kontekście zauważyć, że Sąd Najwyższy nie zastosował art. 37 k.p.k. nawet wówczas, gdy sędziowie sądu właściwego lub sądu wyższego rzędu występowali w sprawie w roli świadków (zob. m.in. postanowienia SN: z 14 lipca 2004 r., sygn. akt IV KO 36/04; z 2 kwietnia 2004 r., sygn. akt V KO 16/04).

Skoro zatem sędzia orzekający w składzie Sądu składającego wniosek nie wyłączył się z rozpoznawania sprawy w trybie opisanym w art. 41 k.p.k., to obecnie nie występują żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby tezę o wątpliwościach co do obiektywnego rozpoznania sprawy przez ten Sąd. Sędzia J. K. nie jest powiązany z sędzią tworzącym skład Sądu w sprawie jakimikolwiek więzami formalnymi, a sprawa nie dotyczy ani bezpośrednio, ani pośrednio, jego interesów. Jak już spostrzeżono, w świetle przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nawet udział sędziego jako świadka nie prowadzi w każdym przypadku do przekazania sprawy; tym bardziej sam fakt orzekania w tym samym wydziale Sądu Rejonowego w Malborku sędziego będącego uprzednio pełnomocnikiem strony postępowania nie stanowi dostatecznej przyczyny uzasadniającej zastosowanie art. 37 k.p.k. Nie bez znaczenia jest również stopień zaawansowania rozpoznania sprawy przez Sąd – od 25 marca 2021 r. przeprowadzono już 6 rozpraw. Istotną wartością, która ma wpływ na kierunek decyzji o przekazaniu sprawy innemu sądowi, jest bowiem także sprawność postępowania, czyniąc zadość normie nakazującej rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.; zob. np. postanowienie SN z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt IV KO 99/20).

Na marginesie należy natomiast zwrócić uwagę, że Sąd rozpoznający sprawę powinien zadbać o to, by obecna pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w

sprawie, adw. J. L., unikała upoważniania do obrony aplikanta adwokackiego A. K. (k. 681). Zbieżność nazwisk z dotychczasowym pełnomocnikiem, a obecnie sędzią J. K. może bowiem wzbudzać wątpliwość co do relacji pomiędzy tymi osobami.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak we wstępie.

[as]